

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codziennne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P.K.O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR
CZARY
w Piotrkowie

Dzisiaj wystawiamy jednocześnie z Warszawą najwspanialszą polską kino-operektę p. t.

Pani minister tańczy...

W gł. r. T. Mankiewiczówna, A. Żabczyński, M. Cwiklińska, J. Orwid, M. Znicz, S. Sielański, K. Tom i inni
Ceny miejsc pomimo kosztownej dzierżawy zwykłe

Nad program: „TYGODNIK AKTUALNOSCI”

Początek o godz. 5 p.p., w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

KINO-TEATR
NOWOSCI
w Piotrkowie

Królowa polskiego ekranu JADWIGA SMOSARSKA oraz WITOLD ZACHAREWICZ w filmie p.t.

BARBARA RADZIWIŁŁOWNA

emocjonujące obrady sejmiku piotrkowskiego
Wobec wysokich kosztów ceny miejsc od 80 gr.

Początek o godz. 5 p.p., w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

Litwini systematycznie niszczą szkolnictwo polskie

TYLŻA. Z Kowna donoszą: „Amzius” w artykule Petraikisa dowodzi, że Polacy posiadają rzekomo w Litwie 16 szkół z 23 kompletami, w których pobiera ma naukę blisko 1000 dzieci. W odpowiedzi „Dzień Polski” stwierdza, że Polacy mają obecnie tylko 11 szkół początkowych, w których pobiera naukę zaledwie 299 dzieci polskich. W krótkim okresie 1926, gdy istniała większa swoboda w zakładaniu szkół polskich, liczba tych szkół wynosiła 76 z 4200 dzieci. Nie będziemy tłumaczyć — pisze „Dzień Polski” — dlaczego tak fatalnie zmniejszyła się ilość uczęszczających do tych szkół. Mogłoby o tym powiedzieć coś tysiące naszych rodaków, którzy na własnej skórze odczuli skutki tak zwanej klauzuli paszportowej.

RYGA. Z Kowna donoszą: Stale zmniejszający się stan polskiego szkolnictwa w Litwie grozi dalszym uszczupleniem. Ostatnio rodzice kilkorga dzieci, uczęszczają-

cych do szkoły polskiej w Bobtach, otrzymali nakaz wycofania dzieci ze szkoły polskiej i posłania do szkoły litewskiej najbliżej miejsca zamieszkania rodziców.



Ostatnie obfite opady śnieżne spowodowały trudności komunikacyjne na szosach.

Milion żydów może znaleźć pomieszczenie na San Domingo

Dr. Howard Blake, który właśnie powrócił z wycieczki do Indji Zachodnich (Antylle), odbył dłuższą konferencję z prezydentem republiki San Domingo, Rafaellem Trujillo. W rozmowie tej omawiano sprawę imigracji żydów z Europy na San Domingo. Prezydent tej republiki miał się zgodzić na wpuszczenie do kraju miliona imigrantów żydowskich i przyznania każdemu z nich farmy 30-akrowej, wolnej od podatku przez pierwszych pięć lat. Dr. Blake obliczył, że sprowadzenie i osadzenie na roli każdego takiego żydowskiego imigranta będzie kosztowało tysiąc dolarów. Sprawa osadnictwa żydowskiego jest obecnie w rękach prezesa kongresu żydowskiego, rabina Wise, który prowadzi korespondencję z prezydentem Trujillo i ma niebawem wysłać specjalną komisję ekspertów na San Domingo, która zbada stosunki na miejscu.

PÓLTORA ROKU WIEZIENIA ZA PORWANIE DZIECKA

ŁÓDŹ. W sądzie okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko Joannie Matusiakównie, bohaterce głośnego w listopadzie r. ub. porwania dziecka małżonków Goldbergów. Matusiakówna służyła u Goldbergów kilka miesięcy i uciekła, porwijąc dziecko, za które zażądała tysiąc złotych okupu. Sąd okręgowy ogłosił wyrok, skazujący 22-letnią Matusiakównę na karę półtora roku więzienia.

Nowy rząd japoński

TOKIO. Cesarz przyjął ministra Hayaszi który przedstawił mu listę nowego rządu. Lista ta została zaprobowana przez cesarza. Gabinet gen. Hayaszi rozpoczął urzędować wczoraj o godz. 11,30 rano. Kola polityczne, według Havasa, komentują przychylnie skład nowego rządu, uważając, iż jest on wyrazem równowagi, osiągniętej pomiędzy kołami wojennymi i morskimi a kołami przemysłowymi. W kołach, zbliżonych do rządu, przewidują, iż zajmie się on przede wszystkim reorganizacją obrony narodowej i załatwieniem budżetu, następnie na porządek dzienny wejdą sprawy zagraniczne.

Nieznana łódź podwodna storpedowała rządowy statek hiszpański

MADRYT. Z Malagi donoszą, iż niedawno od wybrzeży pomiędzy Nerja a Torrox łódź podwodna, której przynależności nie stwierdzono, zaatakowała parowiec hiszpański „Delphin”, który powracał do Malagi z ładunkiem towaru. Na krótko przed tym ponad parowcem krążyły dwa samoloty powstańcze, które zostały jednakże zmuszone do wycofania się ogniem karabinów maszynowych znajdujących się w pobliżu hiszpańskiego krążownika. Łódź

podwodna rzuciła dwie torpedy, które poważnie uszkodziły statek. Załogę i ładunek jego udało się uratować.

MADRYT. Rada obrony stolicy komunikuje: Powodzenie ofensywy na odcinku Aranjezu pozwoliło zajęć wojskom rządowym nowe pozycje pomiędzy Bastida a fabryką broni w Cigarral. Na innych odcinkach frontu dokoła Madrytu panuje spokój.

Sytuacja na terenach powodziowych w Ameryce wciąż groźna

NOWY JORK. Z Cairo donoszą, iż wezbrane wody Missisipi stale się podnoszą. Zaledwie 15 cm oddziela ich poziom od wierzchołka drewnianych barykad, wzmocnionych workami piasku, które wzniesiono na szczycie biegnących wzdłuż

rzeki tam. Kierujący akcją ratunkową uważają, iż sytuacja jest bardzo poważna. Według ostatnich oficjalnych danych, w katastrofie powodzi zginęło przeszło 400 osób. Milion mieszkańców zalanych terenów ewakuowano.

Krwawy przebieg strajku robotników samochodowych w Ameryce

NOWY JORK. W warsztatach zakładów samochodowych Chevrolet przed kilku dniami — jak wiadomo, wybuchł strajk okupacyjny. Podczas próby usunięcia strajkujących z warsztatów doszło do bójki i wymiany strzałów. Kilka osób zostało rannych, w tej liczbie jedna ciężko. Istnieje obawa, iż dojdzie do poważnych starć w Detroit i w innych miastach, gdzie znajdują się zakłady General Motors co, o ile dyrekcja tego towarzystwa będzie usilo-

wała przeprowadzić swój zamiar otwarcia i uruchomienia wszystkich strajkujących warsztatów. We Flint, w stanie Michigan, znajduje się obecnie 1200 gwardzistów narodowych, uzbrojonych w karabiny, bomby gazowe i karabiny maszynowe. W wypadku, gdyby doszło do poważniejszych incydentów i bójek w warsztatach, żołnierze mają rozkaz interwencji.

Pogoda na środę

Według przewidywań meteorologów, jeszcze przez kilka dni Polska będzie miała mroźną pogodę choć przeszła już przez maksimum mrozów. Już obecnie daje się stwierdzić nieznaczna tendencja do wyższej temperatury, choć o zdecydowanym ociepleniu narazie nie może być mowy.

W dniu dzisiejszym w dzielnicach zachodnich będziemy mieli dalej zachmurzenia z opadami śnieżnymi. Pogoda naokół mroźna. Umiarowe wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

Francja dozbraja się gwałtownie

PARYŻ. Izba Deputowanych obradowała w dalszym ciągu nad interpelacjami w sprawie obrony narodowej. Komunistą Gilton oświadczył, że stronnictwo jego nie będzie się domagało redukcji czasu służby wojskowej, licząc się z potrzebami obrony narodowej. Następnie zabrał głos minister Cot, który stwierdził, że ilość samolotów, których można używać w pierwszych liniach powiększyła się o 17 proc., zapas amunicji o 50 proc., uzbrojenie zaś do 70 proc. Wysiłek żadnego państwa w kierunku dozbrojenia powietrznego nie może być porównany z tem, co uczyniła Francja w ostatnich 6-ciu miesiącach.

LOS POLSKIEJ WYPRAWY WYSOKOGÓRSKIEJ W ANDY

WARSZAWA. Polska wyprawa wysokogórska w Andy przesłała z obozu w Nacimlento następujący komunikat z dnia 4 stycznia 1937 roku: Wyprawa andyjska w dn. 28 grudnia 1936 roku rozpoczęła karawaną (złożoną z 4 alpinistów, 4 mulników i 25 zwierząt jezdnych i jarczych) długą przemarsz przez tereny górskie Kordylierów ku najwyższemu, ich masywowi, położonemu na pograniczu Argentyny i Chile, Posuwając się systematycznie w głąb gór, uczestnicy wyprawy weszli dla celów topograficznych na wierzchołek Cerro Bayo (ok. 5000 m) — z którego do raz pierwszy z odległości ok. 50 km w linii powietrznej mogli ujrzyć potężne i nieznane szczyty, mające być celem ich akcji, a mianowicie Nevado Pissie wspaniałe i niewygodne, jeden z najwyższych w Ameryce, oraz Tres Cruces, urwisty, osnieżony i zalodzony wulkan. Szczyty te wznoszą się przeszło 2000 m ponad swe otoczenie i należą do najwspanialszych, a zarazem zupełnie nieznanych gór andyjskich.

Powiat frysztacki najwięcej dotknięty klęską bezrobocia

MOR. OSTRAWA. „Gazeta Górnicza” zamieszcza statystykę bezrobocia na Śląsku Cieszyńskim, z której wynika, iż najwięcej bezrobotnych — 5820 — liczy powiat frysztacki, zamieszkały przeważnie przez ludność polską.

KRÓLEWSKA REWIZYTA

BRUKSELA. Przybył tu król szwedzki Gustaw V z rewizytą do króla belgijskiego, który w roku ub. odwiedził Sztokholm. Ulice stolicy Belgii przybrały odświętny wygląd. Na wszystkich domach wywieszono flagi o barwach belgijskich i szwedzkich.

Chińczycy rozstrzelali Piatakowa i towarzyszy

RYGA. Sowiecka agencja telegraficzna urzędowo zakomunikowała wiadomość, że skazani dnia 30 stycznia uczestnicy „trockistowskiego równoległego centrum” zostali rozstrzelani o świcie dnia 1 lutego. Pomędzy nazwiskami rozstrzelanych figurują: Piatakow, Serobriakow, Murałow, Drobniś, Lifszyc, Bogusławski, Kniasek, Ratajczak, Nonkin, Szeszow, Turok, Puszyn i Graszew. O świcie wyprowadzono skazanych z cel na podwórze więzienne, gdzie stał już pod bronią specjalny oddział egzekucyjny GPU, składający się z 13 Chińczyków. Dowódcą tego oddziału jest Łotysz Peterson, znany w Moskwie pod pseudonimem „Kata z bródką”.

Picie prawdziwie najlepsze piwo OKOCIMSKIE

Więzień nie chce przebywać na wolności

Jak doniosły depesze z Albanii, król Zogu ogłosił amnestię, na mocy której liczna grupa więźniów politycznych uzyskała wolność. Wśród zwolnionych znajdował się również rewolucjonista Urgea, który zwrócił się do władz z prośbą o zatrzymanie go nadal w „szarym domu”. Do kroku tego skłoniła rewolucjonistę głęboka skrucha i przywyknienie do trybu życia więziennego. Podczas pobytu w więzieniu Urgea rozpoczął pisać szereg dzieł i prac literackich, zawierających wrażenia z jego bogatych przeżyć. Spokój więzienny uważa on za czynnik najlepiej sprzyjający twórczości. Mimo surowego regulaminu więziennego Urgea przekłada swe obecne życie ponad oczekującą go wolność. Władze albańskie dotychczas nie rozstrzygnęły prośby Urgei, który w oczekiwaniu na ich decyzję przebywa w szpitalu dla bezdomnych w stołecznym mieście Tiranie.

Spacer po dnie morza

Uczony amerykański, badacz stref podmorskich, prof. Beebe, wydał rewelacyjną książkę, po opuszczeniu się na dno morza głębokości 900 metrów dla studiów naukowych, zawierającą notatki i uwagi na temat podmorskich wypraw. Twierdzi on, że w niedługim stosunkowo czasie staną się przedzadki na dnie morskim ulubionym sportem ludzi. Złoży się tylko dzwon nurkowy, a będzie można oglądać wszystkie przepiękne i najbarwniejsze cuda podwodne przebogatej flory i fauny nadmorskiej. Gdyby spełniły się przepowiednie prof. Beebe, będzie można pielęgnować te ogrody podwodne, zupełnie jak na ziemi. Prof. Beebe zajmuje się konstrukcją nowego typu specjalnego dzwonu nurkowego, który zabezpieczy śmiarków, udających się w podróże podwodne, przed wszelkim niebezpieczeństwem. We Francji powstał już „klub nurków podwodnych”, którego członkowie postanowili udostępnić grunty podmorskie dla zwiedzania, jako tereny turystyczne na powierzchni ziemi.

Bacność przed bezgorączkową gripą

Ze sfer lekarskich informują, że zaskabnięcia na gripę przybrały w Warszawie charakter nagminny. Cechą zmienną przeważnej ilości zaskabnień jest brak większej temperatury. Występuje za to uporczywy kaszel połączony z katarą.

Lekarze zwracają uwagę, że ten na pozór lekki przebieg choroby połączony jest z niebezpieczeństwami. Brak temperatury powoduje lekceważenie zanieżenia przez chorych, co w następstwie prowadzi do komplikacji. W okresie bieżącym gripa przebiega atakuje szczególnie gardło i uszy.

Szerzenie się grypy przypisywane jest obecnej pogodzie, nie noszącej żadnych znamion zimy.

Mefisto we fraku

Świat artystyczny Filadelfii poruszony został ciekawym eksperymentem, dokonanym ostatnio przez dyrektora jednego z miejscowych teatrów. Otóż na filadelfijskiej scenie ukazał się „Faust” Goethego w nowej inscenizacji. Przedstawienie obudziło żywe zainteresowanie szerokiego mas ludności i rozpoczął się istny run na teatr. Na tydzień przed przedstawieniem wyprzedane zostały wszystkie bilety. Okazało się, że publiczność przyciągnęło zupełnie... przekształcenie pierwowzoru Goethego. Zachowano tylko zasadniczą treść utworu. Natomiast Mefista uczyniono właścicielem i dyrektorem olbrzymich zakładów przemysłowych, a Malgorzata... modelką w magazynie mód. Ten nowy „Faust” we fraku i nowoczesnych toaletach bije podobno wszelkie rekordy powodzenia.

Zmartwienie dla fałszerzy dokumentów

W państwowym urzędzie patentowym zgłoszony został do opatentowania nowy wynalazek chemiczny, który ma szczególne znaczenie przy zwalczaniu fałszerstwa paszportów, zaświadczeń itp. Wynalazek polega na wypełnianiu dowodów osobistych i legitymacji specjalnym atramentem, który dzięki swym własnościom chemicznym w żaden sposób nie daje się wywabić, jak również uniemożliwia wszelkie przeróbki.



Sojusznik włoski Ras Hailu (na pierwszym planie w pelerynie) udaje się w towarzystwie wielkrota Abisynii Grazzianiego (drugiej z prawej) na uroczystości wręczenia mu medalu za waleczność.

Zabiła, bo nie miała powodzenia u mężczyzn

W pewnym mieście w stanie Michigan popełniono zbrodnię, która wywołała wielkie poruszenie, ponieważ wydawała się zupełnie pozbawiona jakichkolwiek motywów. Panna Hope Morgan, należąca do najlepszego towarzystwa, zabiła swoją najserdeczniejszą przyjaciółkę, Elżbietę Giltner. Uczyniła to w chwili, kiedy obie spokojnie siedziały przy biurku i adresowały zaproszenia na ślub Elżbiety, która miała wyjść za mąż w najbliższych dniach.

Nagle, ni stąd ni zowąd, bez żadnego widocznego powodu Hope Morgan wyciągnęła rewolwer i zastrzeliła przyjaciółkę.

Podczas przesłuchania po aresztowaniu objawiła zbrodniczy postępek tym, że oparowała ją nieprzewidywaną chęć zabójstwa. Twierdziła, że to chorobliwe pragnienie dręczyło ją od dłuższego czasu i że koniec końców nie starczyło jej siły woli, aby mu się oprzeć.

Psychiatrzy, którzy zainteresowali się niezwykłą zbrodniarką, orzekli, opierając się na jej zeznaniach, że biedna dziewczyna cierpiała na manię zabójstwa.

Niebawem jednak okazało się, iż byli w błędzie, albowiem zabójczyni wyjawiała pra-

wdziwy powód zbrodni, znacznie osobliwszy i bez porównania bardziej wstrząsający.

Osadzona w więzieniu, Hope Morgan popełniła samobójstwo. Chociaż miano ją stale na oku, potrafiła zmylić czujność dozorców i odebrała sobie życie. Pozostawiła notatki, które z braku pióra lub ołówka napisała wypalonymi zapałkami lub wyskrobała paznokciem w przeszmuglowanym do celi kajecie.

Prosiła w nich o przebaczenie za to, co zrobiła i wyjaśniła, że przyczyną zbrodni była piekąca zawiść wyrosła na gruncie niezaspokojonego pragnienia zamążyć się. Wszystkie jej przyjaciółki, jedna za drugą, wychodziły za mąż, a ona była „wieczną druchną i nigdy nikt nie prosił o jej rękę”. Elżbieta Giltner najdłużej ze wszystkich przyjaciółek zabójczyni czekała na mężczyznę, któryby zapłonął do niej afektem. Wreszcie go znalazła. Wyznaczono jej datę ślubu. A na Hope Morgan żaden mężczyzna nie zwrócił uwagi. Ten brak powodzenia wzbudził w sercu „wiecznej druchny” taką nienawiść do szczęśliwszej przyjaciółki, że oślepiła wściekłością zawistną dziewczyna popełniła zbrodnię.

Podarta koperta zdradziła zabójców starego jubilera

Na jednym z przedmieść Chicago został zamordowany stary jubiler. Znalaziono go uduszonego poduszkami. Uwagę policji zwróciły mały stolczyk z przygotowaną wykwintną kolacją na 2 osoby, butelka szampa i wiązka kosztownych kremowych orchidei, porzuconych niedbale na biurku. Klejnoty były wprawdzie porozrzucane, ale nie zostały skradzione.

Badania daktyloskopijne nie dały żadnych rezultatów, gdyż morderca miał na rękach gumowe rękawiczki.

Jedynym śladem, pozostawionym przez przestępcę, była podarta koperta z pieczęcią „Kingston — Kanada”. Ona to przyczyniła się do wykrycia zbrodniarza i jego spółniczek. Okazali się nimi: ekwilibrysta cyrkowy Jimmy Corbett i jego partnerka Ethel

Winton. Po zbrodni wsiadli oni na parowiec, odjeżdżający do Kingston. Tam podążył za nimi inspektor policji. Byli zameldowani jako ojciec i córka. Drugiego dnia podróży poróżnili się ze sobą i nagłe dziewczyna rzuciła się do morza. Wyłowiono już tylko jej trupa z wielkim słońcem na skroni. Rzekomy ojciec został natychmiast aresztowany pod zarzutem morderstwa. Przyznał się on do zbrodni, oświadczając, że zgubiła go pozostawiona przez spółniczkę w mieszkaniu uduszonego jubilera koperta. Spółniczka miała zabrać klejnoty, ale nie zdążyła tego uczynić. Poznańczy od razu inspektora policji postanowił usunąć swoją spółniczkę i nie ona skoczyła do morza, lecz on ją tam zepchnął, uderzwszy przed tym w skroń, w nadziei, że w ten sposób sam uniknie podejrzenia.

Bilans gwiazdkowy Stanów Zjednoczonych

Przedgwiazdkowy ruch handlowy przewyższył w Stanach Zjednoczonych przedostatnimi świętami wszelkie oczekiwania.

Na podarki gwiazdkowe i przyjęcia świąteczne wydano tam olbrzymie sumy. Wprawdzie nie obliczono jeszcze cyfrowo ich wysokości, w każdym jednak razie już teraz można stwierdzić, że przewyższyły znacznie to, co wydano w okresie przedświątecznym najpomysłniejszego co do koniunktury gospodarczej roku 1929.

Przyczyniło się do tego podwyższenie płac pracowników biurowych i fabrycznych, dalej wypłata przez przedsiębiorstwa finansowe i przemysłowe świątecznych gratyfikacji, tudzież zaległych dywidend pod presją rządu, który zagroził ożeniem specjalnym podatkiem dywidend nie wypłaconych, wreszcie wypłata premii po 500 dol. wszystkim byłym uczestnikom wielkiej wojny, co puściło w ruch kilkaset milionów dolarów.

Narodowy Związek kupców towarów galanterijnych i włókienniczych, zatrudniający około 4 milionów pracowników, oświadcza, że musiał przed ubiegłymi świętami zatrudnić w swych sklepach i domach towarowych jeszcze 600.000 sprzedawców i sprzedawczek dodatkowych, dla podłożenia olbrzymiemu ruchowi handlowemu, co się już od 1929 r. nie zdarzyło.

Amerkańskie ministerium handlu, pewne powrotu „prosperity”, przepowiedziało, że handel przedświąteczny zwiększy się zapewne o 20 procent, co tak podnieciło kupców detalistów, że pośpiesznie zaczęli nabywać towary przedświąteczne, płacąc nawet ceny wyższe, niż zwykle, wskutek czego uległy zupełnemu opróżnieniu wszystkie wielkie składy hurtowe.

A więc powrót „prosperity” zapowiada się istotnie obiecująco, przynajmniej za oceanem.

Nadwyżka dochodów w grudniu

WARSZAWA. Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za miesiąc grudzień 1936 r. wykazują dochody w wysokości 192,5 milionów złotych i wydatki w kwocie 192,2 miliona zł, zatem nadwyżka budżetowa za ten miesiąc wyraża się okrągłą kwotą 600 tysięcy zł. W grudniu 1935 r. przy przyjęciu układu budżetu tegorocznego dochody wynosiły 181,8 milionów zł, łącznie z podatkiem specjalnym od wynagrodzeń z funduszu szów publicznych a wydatki 193,6 milionów. Za okres 9-ciu miesięcy gospodarki budżetowej od kwietnia do końca grudnia 1936 r. osiągnięta nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 2,6 milionów zł.

Amerkańskie dziwactwa

Na jednym z cmentarzy nowojorskich znalazł się nagrobek generała Geralda Wilkina. Na krawędzi nagrobku wyrzyte są, jak zwykle różne daty i dane biograficzne zmarłego, poniżej zaś widnieje się spora skrzynka szklana, w której widnieje się ów papier jest to wykalligrafowane ręcznie... menu obiadowe Ekscentryczny mł. Wilkins zapisał większą sumę jednemu ze swych spadkobierców z tym, aby ten codziennie wchodził do skrzyżki na nagrobku świeże menu obiadowe. W tak oryginalny sposób okazuje się, że wy spadkobierca swa wdzięczność nieboszczykowi odwiedzając codziennie grób jego.

Zagadkowy napad w Szopienicach

Inwalida górniczy Franciszek Rostek, zamieszkały w Szopienicach przy ulicy Janowskiej 34 został dnia 2 bm. około godz. 1.30 w nocy napadnięty na podwórzu przez trzech osobników w chwili, kiedy wyszedł z mieszkania. Napastnicy ci rzucili się z nienacka na Rostka, pragnąc go powalić na ziemię. Rostek jednak nie stracił orientacji, blyskawicznie dobył z kieszeni rewolweru i od-

dał w stronę napastników dwa strzały. Jak się okazało, jedna z kul utkwiała w nodze powyżej kolana jednego z napastników nazwiskiem Maks Ermich z Janowa. Rannego przewieziono do szpitala gminnego w Szopienicach. Jak wykazały dochodzenia, drugim napastnikiem był Habryka z Szopienic. Nazwiska trzeciego osobnika nie udało się dotychczas ustalić.

Rozbił butelkę na głowie przeciwnika

Mikołów, 3 lutego.

Na tle nieporozumień pomiędzy dziećmi przybył swego czasu do mieszkania Marii Wolnej w Bełku mieszkaniec Mikołowa Rudolf Popek, by żądać zapłaty za rzekomo wyspane jego dziecku przez syna Wolnej jagody. By Wolną nastraszyć, począł Popek wywijać nad głową kobiety trzymaną w ręce butelką.

Wmieszał się w to przebywający również w pokoju Józef Widera, którego jednakże bez żadnego istotnego powodu uderzył Popek butelką w głowę tak silnie, że tylko szyjka pozostała mu w ręce, a reszta szkła rozprysła się po izbie.

Na skutek doniesienia zasiadł Popek onegdaj na ławie oskarżonych przez Sądem Okr. w Rybniku, gdzie po przeprowadzonej rozprawie skazany został na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

Sfingował kradzież, bo chciał naciągnąć ubezpieczalnie

Destylator Samuel Mehler, zamieszkały w Katowicach przy ulicy Wojciechowskiego 83 doniósł na policję, iż w nocy z dnia 31 stycznia na 1 lutego jacyś nieznani sprawcy dokonali włamania do jego składu, mieszczącego się przy ulicy Wojewódzkiej 29 i mieli — według zeznań Mehlera — skraść mu kilka butli z esencją do wyrobu soków. Mehler szacował poniesioną stratę wskutek rzekomej kradzieży butli na 1500 złotych.

Wydały się podejrzane i przeprowadzając dochodzenia, stwierdzili, że w wytwórni Mehlera nie było żadnego włamania a tym samym i kradzieży butli. Mehler natomiast, będąc ubezpieczony na sumę 3 tysięcy złotych upozorował włamanie, pragnąc w ten sposób uzyskać pokrycie rzekomych strat z ubezpieczenia. Sztuczka się nie udała, a sprytny destylator odpowiadając przed sądem za usiłowanie wprowadzenia w błąd władz bezpieczeństwa.

Za zniewagę strażników celnych — 7 miesięcy więzienia

Rybnik, 3 lutego.

Zamieszkały w Rydułtowach górnik Paweł Moskwa oraz jego żona Alojzja, zasiedli w ubiegłą sobotę na ławie oskarżonych przed Wydziałem Zamiejscowym Sądu Okręgowego w Rybniku za stawienie oporu czynnego strażnikom granicznym. Jak z aktu oskarżenia wynika wspomniane małżeństwo zostało przytrzymałe w lipcu ub. roku z przemytem przez dwóch strażników. Poddano ich rewi-

zji. Wtedy Moskwa stawiał strażnikom czynny opór i jednego z nich uderzył kilkakrotnie w twarz, a jego żona podstępem uzyskała zezwolenie wyjścia na bok drogi i porzuciła do pobliskiego stawu kilka przemyconych paczek tytoniu i puddingu.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał osk. Moskwę na 7 miesięcy bezwzględnej więzienia, zaś jego żonę skazał na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

„Hiszpański As”

Policja Stanów Zjednoczonych aresztowała w Hollywood pewnego starszego mężczyzny średniego wzrostu, który od dłuższego czasu niepokoił rodziców dzieci występujących w filmie żądaniami okupu i pogrozkami uprowadzenia małych aktorów i sław ekranu. Między innymi pogroźki takie otrzymali rodzice Shirley Temple. Aresztowany, nazwiskiem Savis Harris, przesłuchiwany przez policję oświadczył, iż chciał w ten sposób bez większego trudu dojść do pieniędzy.

wykorzystywał swe znajomości dla szantażowania różnych firm i osób prywatnych, podejrzanych o machinacje nie zawsze zgodne z kodeksem karnym. W ten sposób przez kilka lat zarabiał około 60.000 dolarów rocznie. Ostatnio interesy jego szły coraz gorzej. Od dwóch lat Harris kontentować się musiał dochodem rocznym z mełych źródeł, nie przekraczającym 4000 dolarów. Przystępca, jedna z pospolitych płotek amerykańskiego świata podziemnego, staczał się w hierarchii przestępczej coraz niżej i ostatnio chwycił się naiwnego środka wymuszeń, żądając od rodziców dzieci występujących w filmie okupu w wysokości 5000 dolarów w starych banknotach 5 i 10 dolarowych. W przeciwnym razie groził uprowadzeniem dzieci. Na tym wpadł. Listy swe Davis Harris podpisywał „As hiszpański”. Asa osadzono w więzieniu.

Szlaki międzynarodowe polskiej komunikacji lotniczej

W Berlinie odbyła się konferencja Towarzystwa komunikacji powietrznej w sprawie ustalenia rozkładu lotów na liniach międzynarodowych w tegorocznym okresie letnim (od 4 kwietnia br.).

W konferencji wzięli udział przedstawiciele towarzystw komunikacji powietrznej 24 krajów. Polskie lotnictwo komunikacyjne reprezentowali: kpt. Z. M. Piątkowski, kierownik referatu polityczno-prawnego departamentu lotnictwa cywilnego w ministerstwie komunikacji, inż. W. Makowski, dyrektor P. L. L. „Lot” i inż. L. Zeffert wicedyrektor „Lotu”.

Polska sieć komunikacji powietrznej obejmować będzie w tegorocznym okresie letnim następujące szlaki międzynarodowe: Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin — Helsinki (dotychczas tylko do Tallina), Warszawa — Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofia — Saloniki — Ateny — Rhodos — Tel Aviv (dotychczas tylko do Aten), oraz Warszawa — Poznań — Berlin (linia ta obsługiwana będzie jak dotychczas łącznie z Deutsche Lufthansa).

Ponadto przewidziano zostają rozkład lotów dla szlaków Warszawa — Kraków — Budapeszt i Warszawa — Kraków — Wiedeń — Wenecja — Rzym. Ostateczna decyzja co do uruchomienia tych połączeń zapadnie jednak dopiero po osiągnięciu porozumienia między krajami, ponad którymi linie te mają przebiegać. Szlak te mają być obsługiwane przez „Lot” łącznie z zainteresowanymi towarzystwami zagranicznymi.

Opłaty stemplowe od podań

Na podstawie wykładni ministerstwa skarbu ustawy o opłatach stemplowych ministerstwa spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów o opłatach stemplowych od świadectw potrzebnych kandydatom na ochotników oraz osobom starającym się o przyjęcie do szkół wojskowych.

Okólnik ten wyjaśnia, że zwolnione od opłat stemplowych mogą być następujące świadectwa: poświadczanie obywatelstwa polskiego, metryka oraz świadectwo nienagannego prowadzenia się, zalegalizowane przez powiatową władzę administracyjną — z warunkiem jednak gdy 1) petent w podaniu, którym prosi o wydanie świadectwa, oświadcza, że świadectwo jest mu potrzebne, celem uzyskania przyjęcia do ochotniczej służby wojskowej, 2) petent w roku kalendarzowym, w którym podanie zostało wniesione, kończy bądź 18 bądź 19 bądź 20 rok życia.

Zasady te mają również zastosowanie o wydanie świadectw potrzebnych osobom starającym się o przyjęcie do szkół wojskowych kształcących na oficerów zawodowych, lub do szkół wojskowych, kształcących na podoficerów zawodowych, oraz do świadectw wydanych na skutek takich podań z następującymi zmianami: 1) uwolnienie od opłat rozciąga się nie tylko na podania i świadectwa tej treści, jakie są wymienione wyżej lecz też na podania o wydanie wyciągu z ksiąg ludności oraz na wyciągi, wydane na skutek takich podań, 2) uwolnienie dotyczy kandydatów na oficerów, kończących w roku kalendarzowym, w którym podanie zostało wniesione, rok życia nie niższy niż 17 i nie wyższy, niż 21 oraz kandydatów na podoficerów kończących w roku kalendarzowym, w którym podanie zostało wniesione, rok życia nie niższy niż 15 i nie wyższy niż 17.

Kto raz skorzystał z komunikacji powietrznej zostaje jej stałym zwolennikiem.



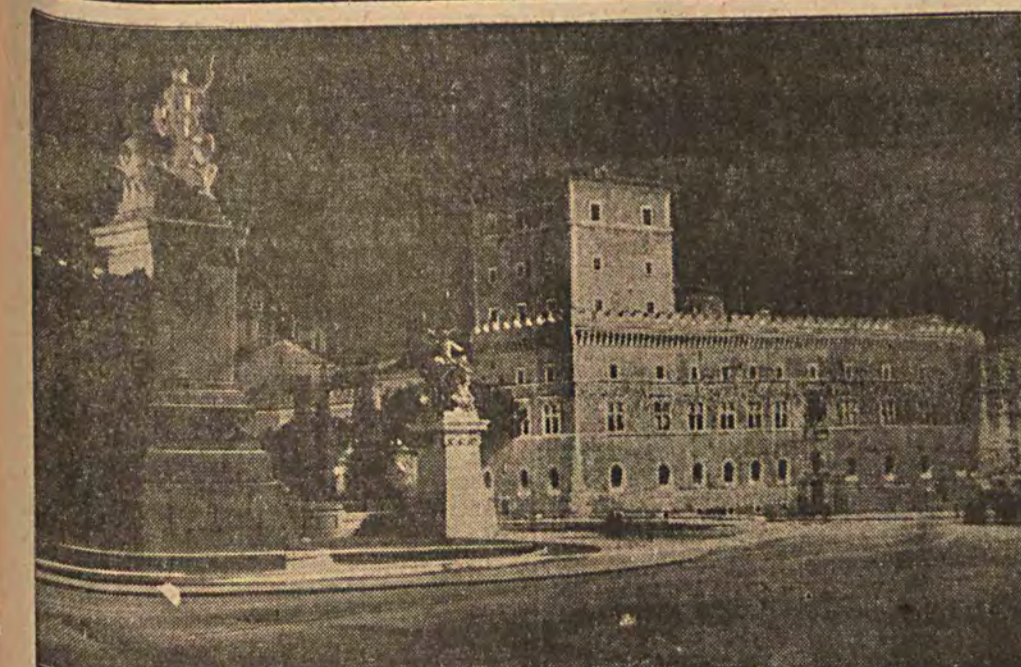
Ona mrozi a w Australii słońce... — Oto obrazek z plaży w Sydney.

Tajemnicza epidemia na Syberii

Władze sowieckie są poważnie zaniepokojone wybuchem tajemniczej epidemii wśród ludności syberyjskiej. Dziwna choroba, która w okolicy zabaikalskiej objęła ponad 20.000 osób, objawia się najpierw bólami w kościach podobnymi do zwykłych niedomagań przy grypie. Potem następuje niedomaganie i objawy mięśniowe. Choroba się niedomaganiem nóg i rak Wybuch epidemii wywołał wśród ludności miejscowej paniczne nastroje. Mieszkańcy uważali chorobę za dopust Boży i kare za krwawą zbrodnię bolszewików. Wrogi dla bolszewizmu nastroje powstałe na tym tle wśród ludności syberyjskiej przybrały takie rozmiary że wysłano do okolicy zabaikalskiej, gdzie jest największe nasilenie epidemii, specjalna komisja lekarska musiała wrócić do Moskwy, gdyż władze nie dopuściła lekarzy do łóża chorych. Obserwacje poczynione w tych warunkach przez lekarzy nie dała dostatecznego materiału dla wykrycia istoty nowej epidemii, która szerzy się w zaskarżający sposób ogarniając coraz to nowe okręgi.

Kiedy powstała nazwa grypy?

Choroba, posiadająca najwięcej nazw, jest panującą obecnie w całej Europie grypa. Jak twierdzą historycy medycyny, żadna choroba nie miała tylu nazw. W Anglii, gdzie nasilenie grypy jest bardzo znaczne, powrócono do dawnej nazwy „influenza”, używając popularnego skrótu „flu”. Nazwa „influenza” datuje się od roku 1742, kiedy to Londyn nawiedzony został po raz pierwszy tak silną epidemią tej choroby, że notowano do tysiąca zgonów tygodniowo. We Francji, dokąd zawędrowała tegoż roku epidemia, nadano jej nazwę „la grippe”. Niektórzy twierdzą, że utworzona została od angielskiego „to grip” (schwyć), jeszcze inna wersja głosi, że pochodzi od francuskiego „agripper” (uchwyć) lub „gripper” (chwycić). W roku 1762 tę samą chorobę nazwano „barquette” (mała barki), „petite peste” (mała poezta). W roku 1780 powstały nowe nazwy, jeszcze bardziej ironiczne, „la follette” (błahostka), „la coquette” (kocica) lub „la generale” (ogólne choroba). W r. 1782 grypa znana była pod nazwą „rosyjskiego kataru”, ponieważ początkowo epidemia zaczęła się w Petersburgu. W czasie wielkiej wojny nazwa „influenza” również określała kraj, w którym rzekomo powstała epidemia, i znana była jako „hiszpanka”. Obecnie powrócono do dawnej nazwy francuskiej.



Pałac Wenecki w Rzymie, siedziba urzędowania Mussoliniego, w świetle reflektorów.



O szalejących mroźnych burzach na oceanie świadczy wygląd pokładu jednego z kutrów rybackich, jaki zawiął do portu. Kilka pań z ładu ze zdumieniem ogląda zwaly lodu na urządzeniach okrętowych.

